

ZGODA I ŁĄCZNOŚĆ

wychodzi naprzemian co drugi piątek, tak, że każdej niedzieli jedno z tych dwu pism dojdzie czytelników.

Przedpłata wynosi: na prowincyi z przesyłką pocztową
całorocznie 4 zł. 50 ct.
półrocznie 2 „ 25 „

we Lwowie z przesyłką:
całorocznie 4 zł.
kwartalnie 1 „

W Ks. Poznańskim przy posyłce pod opaską rocznie 6, półr. 3 Mr.

Pojedynczy Numer 3 ct.

ZGODA

Pismo poświęcone sprawom politycznym i społecznym.

Wychodzi co drugi Piątek.

PRZEDPŁATĘ

przyjmuje Administracja Łączności i Zgody we Lwowie przy ulicy Wałowej L. 12 I. piętro.

Rękopisów nie zwraca się. Wszelkie listy i przesyłki należy frankować, a na żądane odpowiedzi dołączać markę pocztową. Niesoszone Nra należy reklamować na otwartej éwiartce papieru. Reklamacye są wolne od opłaty.

Głoszenia przyjmuje Administracja po cenie 6 ct. od wiersza, lub tegoż objętości.

„Pracą i uczciwością do odrodzenia!”**Jak dbamy o siebie!**

Głośną była czasu swego sprawa, że dyrekcya skarbu we Lwowie wysłała była około 10 milionów parcel katastralnych, celem obrobienia ich do Wiednia; za co poszło nad siny Dunaj przeszło 50.000 złr. Dziwnem to było tem więcej, że u nas tu we Lwowie trudno było ludziom chcącym pracować, doprosić się tych parcel, i tylko za szczególną protekcją a najczęściej nawet do spółki z pewnymi protegowanymi osobistościami mogli się biedacy dorwać do tego upragnionego, aczkolwiek skąpego zarobku, oddając oczywista część lwią głównym przedsiębiorcom.

Parcelę te pracowano we Wiedniu tak niepoprawnie, że trzeba było je tu ponownie we Lwowie poprawiać i rektyfikować, skutkiem czego opóźnił się termin ich wygotowania, nie zaś jak to głośzono z tej przyczyny, że niektórzy roboty pobrali i dopiero gwałtem trzeba było je od nich wydobywać. Były wprowadzić i takie wypadki, lecz pochodziły one ztąd, że niektórzy widząc, jak wszystko wychodzi do Wiednia, chcieli przynajmniej coś dla siebie i swoich uratować, i brali bez rachunku.

Dowiadujemy się, że obecnie ma się przepisywać większa część protokołów katastralnych z powodu zaszyłych zmian i poprawek. Mamy nadzieję, że roboty te nie popłyną

znowu do Wiednia, lecz że będą oddane łaknącym chleba i zajęcia krajowcom. Dla tego zanosimy prośbę do prezydium skarbu, aby gdy się ta robota otworzy, raczyło donieść do wszystkich pism publicznych, które doniesienie to w interesie ogółu umieszczą bezpłatnie.

Tyle radzimy i piszemy o przyjściu w pomoc szerzącej się coraz więcej nędzy, a gdy się nadarzy jaka sposobność uczciwego zarobku, to płynie to wszystko „nach Draussen.”

Interes kraju wymagałby, ażeby podobne sprawy były w całej nagości aż do skutku podnoszone, inaczej zjedzą nas i bez kaszy.

Nasze dziennikarstwo trąbi często bez najmniejszej podstawy o rzekomych zasługach pewnych osobistości, lub też napada bez najmniejszego powodu — li z prywatnych pobudek — na osoby najniewinniejsze. Należałoby raz tej polityki protekcyjnej zaniechać, a zabrać się do sumiennej krytyki, lecz nie celem niszczenia i burzenia, ale w duchu jedności i naprawiania złego.

Uchwały sejmu galicyjskiego.

1. Wzywa się Rząd, aby do konstytucyjnego traktowania przedłożył projekta do ustaw, któreby w celu zapobieżenia upadkowi stanu włościańskiego w naszym kraju, ograniczyły istniejącą dowolność dzielenia gruntów włościańskich i zmieniły prawo spadkowe w odniesieniu do posiadłości włościańskich.

2. Sejm zgadza się na uznanie założyci się mających niższych szkół rolniczych w Horodence i Jagielnicy za zakłady krajowe, i upoważnia Wydział krajowy do otwarcia tych szkół pod warunkiem, że c. k. ministerstwo rolnictwa udzieli na założenie ich subwencji w kwocie 22.000, oraz zapewni każdej z nich roczną dotację ze skarbu państwa w kwocie przynajmniej 2000 złr.

3. Członkami Wydziału krajowego wybrani zostali: hr. Badeni Władysław, Dr. Horszard Franciszek, Pietruski Oktaw, Podlewski Waleryan, Dr. Franciszek Smolka, Dr. Wereszczyński Józef. Na zastępców wybrani zostali: hr. Scipio, Langie Tadeusz, hr. Romer Gustaw, X. Siegalewicz i p. Onyszkiewicz.

Fakciki, ilustrujące sprawy miejskie.

W budziecie na rok 1883 wstawiła poprzednia reprezentacya miasta odpowiedni fundusz na wybrukowanie ulicy Żółki ewskiej, która jak każdemu wiadomo znajduje się z powodu Tramwaju w nader opłakanym stanie. Osobną nawet rezolucją zażądano, aby urząd budowniczy podczas brukowania, przestrzeń od cerkwi św. Mikołaja do przejazdu kolejowego odpowiednio zniwelował, ponieważ w ten tylko sposób zlagodzi się przykry wjazd do ulicy Zamarstynowskiej, jak również zmniejszy się silny spadek ulicy wzdłuż klasztoru OO. Bazylianów.

Jak pojmować antisemityzm.

Nie raz już obili się o uszy nasze zarzut, jakoby pisma Łączność i Zgoda były antisemickimi. Śledząc źródła tych zarzutów przyszlismy do przekonania, że pochodziły one głównie z tej strony, która najwięcej się gorszyła sprawami w nich poruszaniem.

Prawda bowiem ma tę niewygodną własność, że wypowiedziana, zazwyczaj jednej i drugiej stronie niedogodzi.

Szanownemu prenumeratorem zaś Łączności i Zgody, który artykuły nasze rzekomo antisemickie wynikiem mody mianował, mamy zaszczyt odpowiedzieć, że one są kategorycznym postulatem czasu.

Przeciw żydom jako jednostkom nikt nie występuje i dosyć wymieni zwolennika naszej partyi szlachetnego ś. p. Mojżesza Bajsera, który obrawszy sobie stan ubóstwa, niósł pomoc przedewszystkiem ubogim, z przekonania

a nie dla formy, i z tego też powodu był przez wszystkich, tak żydów, jak chrześcijan szanowany i wielbiony.

W artykułach tak zwanych antisemickich występuje się przeciw Judaizmowi t. j. myśli od niepamiętnych wieków tradycyjnie kierującej żydowszczyzną.

I tak w prawach Mojżesza nie ma żadnego odrębnego prawa politycznego; Bóstwo bowiem żydów było moralną i polityczną istotą, prawa więc ich były i są po dziś dzień czysto teokratyczne.

Od urodzenia przyzwyczajają Judaizm żyda do podporządkowywania swej woli dogmatom z góry wypowiedzianym i odpowiednio interpretowanym. Pełne mistycyzmu obrządki oddziałują bujnie na jego fantazyę i utwierdzają go w przekonaniu, iż jest ludem wybranym, a z tego wyradza się wstręt do wszelkiej uciążliwej pracy ręcznej. Żyd przybrawszy się w Szabas w sobolą czapkę i aksamitny kaftan, wyobraża sobie, że ma koronę i ubranie królewskie, że mu nie wypada brać niczego do rąk, że go niewolnicy obsługiwać

mają. Żyje on tą błogą nadzieją, że mu kiedyś Jehowa wszystkie jego dni żywota przemieni na takie królewsko-szabasowe, że mu pozwoli zapanować nad wszystkimi ludami, ujarzmić je i podporządkować swym potrzebom. Dobrze zrozumiany interes, duma i walka o byt powodują u niego nległość tym dogmatom, a z tego wynika solidarność żydów we wszystkich sprawach judaizmu dotyczących.

Pojedyncze rozporządzenia Faryzeuszów zwolna ale systematycznie w prawa żydowskie wprowadzone, urosły do takiej mnogości, że zastosowanie się do nich, stało się prawie niemożliwym i z tego wyrodziła się chwilkowa sprzeczność pomiędzy żydami starowiercami i tak zwanymi postępowymi; sprzeczność ta atoli trwa tylko dopóty, dopóki ogólna idea judaizmu nie zażąda wspólnego ich działania celem zapanowania nad resztą ludów.

Do tego zaś przygotowały prawa wprowadzone przez Faryzeuszów teren w zupełności. Prawa te bowiem opierają się na krępowaniu wolnego ducha ludzkiego przez tłumaczenie zasad religii sofismami, jak je okoliczności każdoczesne dyktowały, na stawianiu

Obecnej Radzie miejskiej, czy może dyrektorowi Urzędu budowniczego, niepodobala się widocznie taka uchwała poprzedniej reprezentacji, gdyż zamiast brukować, żwirują ulicę Żółkiewską, a odpowiedniej regulacji spadków zapomniano. Wprawdzie mógłby ktoś na usprawiedliwienie powiedzieć, że dla przedmieścia Żółkiewskiego lepszy rydz jak nie, gdyż w obec wielkich wydatków na naprawę bruków wzdłuż torów Tramwaju nie wystarczy preliminowana kwota, — my jednakże ośmielamy się odeprzeć to tłum: iż niech urząd budowniczy nie wykonuje robót które budżetem nie są objęte, a które służą tylko dla przyjemności czy specjalnej korzyści pewnych rajców miasta, a zaręczamy, że kwoty wstawione na najnaglesze bruki wystarczą.

Przy robotach około rozszerzenia chodnika w ulicy Piekarskiej zabrakło zapewne Urzędowi budowniczemu kilkanaście metrów sześciennych na uregulowanie spadku przy skręceniu koło pałacu Siemińskiego chociaż tamteży codziennie kondukt pogrzebowe kursują; ale natomiast ten sam urząd budowniczy ma dostateczną ilość kamienia na żwirówkę w ulicy Cegielnej, — bo przecież tam istnieje przybytek (świeżo z igły) jednego z najbizjerszych rajców miasta pań St. N., ale zresztą ruchu wozowego w tej uliczce wcale niema.

Niezachodziła również konieczna potrzeba, aby wcale dobry chodnik kostkowy zrywać w górnej części ulicy Garniearskiej i wyłożyć takowy płytami trembowelskimi, ale urząd budowniczy znalazł fundusz na to, bo przecież szwagrowi dyrektora urzędu budowniczego niewypada stąpić do swego przybytku, inaczej jak tylko po chodniku płytowym.

Z każdym dniem przekonują się obywatele płacący podatki na potrzeby gminne, że pewni funkcyonaryusze Magistratu z pewnymi panami rajcami miasta holdują zasadzie: „Ręka rękę myje, noga nogę wspiera.“

Nowiny polityczne.

Austro-Węgry. W Wiedniu odbędzie się niezadługo wielka rada marszałków polnych, w której wezmą udział wszyscy generałowie, którzy w razie mobilizacji, przeznaczeni są na komendantów armij i korpusów.

Rada Państwa zbierze się dnia 3 grudnia. Dnia 24. paźdz. ratyfikowano konwencję o kolejach wschodnich. Delegacja austr. wybrała ks. Czartoryskiego prezesem a hr. Hohenwartha vice-prezesem. Muktar pasza i Rustem pasza przyjęci na audjencji przez Najj. Pana

czeskich obrządków nad praktyczną moralność; wskazują jako najwyższy cel ubieganie się za światowością, przede wszystkim w mieniem, do którego orientalne narody w ogóle, a szczególnie żydzi, mają pociąg niepołamowany, — jednym słowem prawa te i przepisy przytłumiały wszystko, co jest wzniosłem. Tem wywierali dawniej Faryzeusze, a wywierają dziś Rabinai władzę i wpływ na cały lud Izraela, bez wyjątku czy bogaty czy ubogi, czy rozumny czy głupi.

Faryzeusze kierowali ludem, by ulegał lub się sprzeciwiał władzom świeckim, a możeby to się i dziś praktykowało gdyby się były ziściły słowa: „rozmnazajcie się jak piasek w morzu.“

Przez zgłupiałą nareszcie kastę Faryzeuszów państwo żydowskie upadło, by promienistej i groźniej jak kiedyś w dzisiejszych czasach odżyło i rozwinęło się na podstawie już dawniej ubóstwianego ciela złotego. Żydzi ufni w swą potęgę materialną z jednej strony, a z drugiej w ideę judaizmu, utrzymując ich wszystkich w korbach bezwzględ-

brali także udział w objedzie galowym w Schönbrunnie, do którego zaproszono również ambasadę turecką i ministrów. Zdaje się, że i Turcy przystąpiła do przymierza Austro-Niemieckiego.

Niemcy. Schreiberngelesy umieścili w *Posener Tagblatt* artykuł, żądający zamknięcia nauki języka polskiego w wielkopolskich szkołach ludowych, a wszystkie dzienniki berlińskie nie posiadają się z radości z tego powodu.

W sprawie pożaru bóżnicy w Nowym Szczecinie trybunał skazał czterech żydów. Bóżnica ta była assekurowana, a podpalili ją żydkowie sami; rozpuścili zaś pogłoskę, że podpalili ją chrześcijanie, podburzeni na wiecu, który się tam był odbył.

Rada związkowa przedłużyła na mocy ustawy o socyalistach mały stan obłączenia w Berlinie, Hamburgu, Altonie i okolicach aż do 30. września 1884.

Francya. Jakkolwiek utrzymują, iż się na wojnę zanosi, minister skarbu oświadczył komisji budżetowej, że usunął deficyt na r. 1884 przez niżenie budżetu ministerstwa wojny i robót publicznych.

Jeden z wybitnych członków stronnictwa Orleanów wydał odezwę do umiarkowanych republikanów, bonapartystów i legitymistów, aby się przyłączyli do hr. Paryża, który jest gotów spełnić misję, t. j. chce być koniecznie królem Francji. Francuzi po zdobyciu stol. Anamu Hue dopuszczali się okropności na tamtejszych mieszkańcach. Dwór chiński ma być z każdym dniem skłonniejszym do ustępstwa.

Anglia. Na postępy francuskie na wyspie Madagaskar w Afryce patrzy Anglia ze względów kupieckich bardzo zawistnym okiem, a nowa królowa postanowiła prowadzić dalej wojnę z Francją.

W Bułgarii toczy się walka między wpływem austro-niemieckim a moskiewskim, i kto wie, czy w razie zwycięstwa Joninów, Kaulbarsów etc. nie będzie Turcy, jako zwierzchniczka, interweniować musiała.

Serbia. Ministerstwo wojny zamówiło w Niemczech 11.000 centnarów prochu — dla utrzymania pokoju.

Włochy uznały jako konieczną potrzebę obwarowania przesmyku alpejskiego Colldel Agneto, wszystko dla pokoju.

Rossja. W Odessie stoją trzy łodzie torpedowe, jeden awizowiec i trzy szalupy torpedowe przeznaczone na Czarne morze. Linja kolejowa Reni-Bender ma być przemieniona

na wojskową i dlatego urzędników wojskowych zastąpiono oficerami. Do Odessy przybyli dawni adjutanci jen. Hurki, ks. Galicya i Rauch, i obejmują napowrót swe urzędy.

Oprócz aresztowanych oficerów w Petersburgu i Kronsztadzie, aresztowano znowu 11 na Kaukazie, dokąd osobna udaje się komisya śledcza.

Królestwo polskie. Z Warszawy nadeszła wiadomość, iż generał Hurko podróżując po Królestwie, oświadczył deputacyi chłopów, że oni odgrywają najważniejszą w kraju rolę, bo stoją na czele ludu, który rząd wspiera; a gdy tenże niemoże liczyć na wyższe warstwy, przeto cała siła rządu jest w ludzie. Przemówienie takie musi zaniepokoić każdego, który nie nosi ani górniczy ani sukmany, i zaniepokoiło też istotnie całą inteligencję.

W Warszawie aresztowano znowu wiele osób, a między tymi słuchacza med. Gołębiowskiego i słuchaczów prawa Płockiego i Bienkiewicza.

KRONIKA.

Funkcyonaryusze sanitarni Magistratu. Dochodzą nas zażalenia na nadzorów nad czystością, którzy wpadają do domów niespodzianie z robotnikami, każą wybierać jak najwięcej ziemi i piasku z piwnic, a nawet rury, drzewiczki od pieców i t. p. rzeczy, aby było jak najwięcej czego wywozić. Od każdej skrzynki wywozualicza Magistrat po 8) ct. podczas gdy sam płaci dziennie od fury parokonnej tylko 2 zł. a najwięcej 2 zł. 50 ct. a prywatni przedsiębiorcy biorą od takiej skrzynki wywozu tylko 20 ct. Zwracamy na to uwagę członków komisji sanitarnej, aby raczyl sprawę tę zbadać, a wrazie danym zapobiedz tym nowym wyderkażom.

Studnia obok kopca. P. Smolka wniósł do Rady m podanie, aby gmina swoim kosztem wykopała i urządziła studnię obok kopca, gdyż przy zwiększającej się liczbie odwiedzających kopiec, woda jest tam bardzo potrzebną. Komisja z łona Rady badała sprawę tę we czwartek na miejscu, a chociaż wzmocniona członkami z po za Rady, ludźmi fachowymi, nie orzekła w tej mierze nic stanowczego. Z przybliżonego obliczenia inżyniera p. Goreckiego głębokość tej studni wynosiłaby 60—70 metrów. Przed rozstrzygnięciem tej sprawy należałoby się zastanowić, dlaczego przed laty 20 zasypano studnię na plantacyach Wysokiego Zamku, na otwartem dziś miejscu przed kawiarnią która była jeszcze w dobrym stanie i z wielkim sumptem wybudowana, chociaż o połowę była płytsza. Zdaniem naszym studnia na plantacyach byłaby potrzebniejsza, gdyż tam uczęszcza publiczność tysiącami, restauratorowi gmina musi dostarczać wody, a zresztą także do podlewania i skrapiania jest potrzebną. Sekcyje Rady m uchwały również wstawiać do budżetu gminnego corocznie kwotę 1000 złr. na dalszą budowę kopca aż do ukończenia tegoż.

duiego posłuszeństwa i odgraniczenia od reszty ludów, poczęli drogą prawodawstwa i dziennikarstwa podkopywać na wszystkich punktach wzniosłe idee chrześcijaństwa, aby w zamocnych tym sposobem nurtach dla siebie najlepsze kąski wyławiać. Dziwna też, że podczas gdy żydzi byli trębaczami pseudoliberalizmu czyli swawoli religijnej, socjalnej i państwowej we wszystkich zakątkach świata cywilizowanego, to przecież sami zachowali tymczasem ściśle dla siebie przywileje odrębności i zasklepienia się bezwzględne, tworząc państwo własne w państwach innych

Pierwszy, który jako szczyry miłośnik i wyznawca prawdy dał nam wskazówki tajemnie tradycyjnemu judaizmu, był szlachetny Baruch Spinoza.

W filozoficznych swych dziełach mówi on między innymi: „Ludzie zdaje się tylko z tego powodu sądzą się być wolnymi, że są świadomi swoich czynów, ostatniej atoli sprężyny tychże nie znają.“ Ta wskazówka wytłumaczy łatwo ową niewidomą potęgę w judaizmie, do której nadaremnie się wciskał Ludwik Napoleon na Sanchedrinie odbyłym w

Paryżu, a którą dziś dzierży może Alliance-Israélite.

D'Israeli ten gładki dyplomata, zdaje się przypadkowo więcej powiedział jak zamierzył, argumentując:

„Narodowość ma obowiązki jej z góry wskazane, a jeżeli je zaniedbuje, zdradza boski element swego bytu.“

Obowiązkiem narodowości żydowskiej jest gromadzenie zasobów materialnych, ażeby za pomocą marnego kruszcu przyjść do zawiadnięcia nad ludami moralnie przez nich podkopanymi, materialnie zniszczonymi i niby w legalny sposób przedzierżniętymi w niewolników; — tego boskiego elementu swego bytu zdradzać jej nie wolno.

Z tą też tłumaczy się ten wstręt judaizmu przed każdą kontrolą czy rządową czy komunalną. Judaizm pomimo swej chciwości przynosi nawet stratę materialną, nad przypuszczenie intruza do swych czynności i kłówał wewnętrznych.

(C. d. n.)

Światło elektryczne puszczone od czasu do czasu z balkonu gmachu sejmowego na ogród pojezuicki zapewne nie rozprószy ciemności egipskich, jakie już teraz panują tam sta'e od godziny piątej a mauluczko panować będą od godziny czwartej Kronika policyjna otworzy znowu stałą rubrykę o zaszytych napadach i rabunkach w tym ogrodzie publicznym. Gdyby p. „Onufry“ był w radzie i musiał po posiedzeniach przechodzić tamtędy na Bajki, możeby wykołatał u Magistratu wykonanie tykrorotnie już zapadłych uchwał i zdobył ze cztery latarnie naftowe. Lecz próżno! Magistrat widąc wziął się na przesław radę i wiele jej uchwał pochował do kosza, aby udowodnić każdemu, że dawna Rada nie nie zrobiła.

Wazony na oknach. Rozporządzenie Magistratu zakazujące wystawiać wazony na okna, niezem nieubezpieczone, nie bywa weale przestrzeganiem. Widzieliśmy wszędzie u okien otwartych na samym brzegu ustawione wazony, które dla tego, że nie spadły i nie zabiły nikogo, nie dały nam słusznego powodu do sarkania. Inaczej się rzecz ma z wazonem, który nie dawno spadł z okna 2. piętra domu pod l. 5 przy ulicy Kotlarskiej na plecy rębaczowi, który jedoak odstąpił od prawa żądania satysfakcyi za mamonę, za którą nabył mógł spirytusu do zewnętrznego i wewnętrznego użytku. Zimą gdy okna zostaną szczelnie zamknięte, rozporządzenie to wejdzie niezawodnie w życie.

Turecki burmistrz i rada. Na wystawę historyczną w Wiedniu przyszedł chłop niemiecki z synem 10-letnim. Już w przedśionku znalazł „Hans“ wiele rzecz podziwienia godnych, a wodząc wzrokiem w około, zapytał ojca wskazując na medaliony z podobiznami radnych miasta, „co to są za głowy?“. Ojciec spojrział w górę i po krótkim namyśle odpowiedział, „to czaszki Turków“, — a ten w pódrodku z dużą brodą zapytał synalek, wskazując na medalion burmistrza, „to sam Kara Mustafa.“

Gdyby burmistrz i rada nie byli przeszkodzili urzędzeniu uroczystości ludowej podczas jubileuszu, nie byłiby może dziś zostali Turkami.

Ludność z jednoczonych stanów Ameryki wynosiła do końca r. 1880 — 50,155,783 dusz. Krajowców było 43,475,840, obcokrajowców 6,679,943. Biali liczyli 43,402,970 a murzyni 6,580,793 głów. Mężczyzn było 25,918,820 a kobiet 24,636,963. W całej ludności znajdowało się 103,465 chińczyków i 66,407 indyan.

Prezente na opróżnione łac. probostwo regia e collationis przy kościele św. Anny we Lwowie nadało c. k. Namiesnictwo ks. Mikołajowi Pawłowskiemu wicerektorowi seminaryjum kleryków obrz. łac. we Lwowie

Wydział Stowarzyszenia właścicieli realności we Lwowie wniosł do sejmu prośbę o uregulowanie stosunków w wymiarze dodatków do podatku domowo czynszowego.

Wysoki Zamek. Około otwarcia Wysokiego Zamku dla koni żywo ogrodowi pracują. Słychać w różnych miejscach trzask siekier i łomot upadającego drzewa, z którego robią bramę wjazdową i wkopują słupy. Mały, jedyny laszek świerkowy pod kopcem zniknie nie za długo z horyzontu. Od strony kopca najpiękniejsze już świerki przez rozszerzenie chodnika zniszczono, drugie zasypane do połowy, powywracane i połamane, usychają, a reszty dokona siekiera. W kilku latach do połowy go zniszczono, a w uroczem i zdrowem zaciszu hulają dziś wiatry i szkodliwe przeciągi. W miejscu, gdzie aleja najwyższa mają stawić barjery, aby wtłoczyć publiczność spacerującą na chodnik półtora-metrowy, by nie przeszkadzała koniom w alei szerokiej. Gdy się kiedy n. p. rodzina jaka z kilku członków znajdzie przypadkiem w alei szerokiej a najechana zostanie przez konie, gdzie się schroni, oddzielona od chodnika barjerą. Gdyby w ulicach oddzielono trotua'y od drogi jezdnej barjerami, ileż by to było wypadków, a przecież przejsięcia i środkiem drogi nikomu zabronić nie można. Jeszcze Zamek oficjalnie nie został otwarty, a już wojskowi a nawet i „furyrzy“ wdzierają się na Zamek dla ujeżdżania koni. Żegnaj uroczę i ciche ustronie, lecz da Bóg nie na zawsze!

Okrutne barbarzyństwo o którym doniósł już *Dziennik Polski*, dokonane w poniedziałek na placu Strzeleckim, oburzyło liczenie tamże na targu zgromadzoną ludność wiejską do tego stopnia, że sama przywoływała policyę o pomoc. Po chorego konia, przysłał rakarz miejski jednego chłopaka, który nie mogąc konia żywego wciągnąć na wózek, używany do tortur, postanowił go zadusić. Ścisnął mu postronkiem szyję tak, że nieszczęśliwe zwierzę przez dwie godziny tarzało się na placu wśród najokropniejszych katuszy. Dopiero policya położyła kres temu niesłychanemu nadużyciu organu sanitarnego miejskiego. Piękny przykład stolicy dla ludu wiejskiego, który z urządzeń i porządków miejskich powinien brać przykład dobry, a wynosi tylko zdziwienie i oburzenie. Nie pierwszy to wypadek. Widzieliśmy już okropniejsze. Koni przy powozie jednego z lekarzy lwowskich złamał nogę. Pacholki rakarza wciągnęli go na wózek, włokąc sznurem za szyję tak niegrabnie i nieważnie, że noga konia weszła pomiędzy sprychy koła. Ruszono wózek i zgruchotano mu nogę po raz wtóry.

Cóż się to dzieć musi w rakarni samej? Czy to taki jest sposób dobijania koni? Kto zbadał okropne tajniki tego zakładu miejskiego? Kto wykonuje kontrolę nad tem co się tam dzieje? Kto ma obowiązek pouczyć pacholców jak mają zabijać konie? Nie

choemy obrażać uczucia ludzkiego przytaczaniem okrutniejszych jeszcze faktów. Czekamy na odpowiedź szefa bióra sanitarnego i weterynarza miejskiego.

Proces karny o przekupstwo prokuratora w Czerniowcach p. Meehoffera rozpoczął się w sądzie karnym dn. 22. bm. przed trybunałem zwykłym. Oskarżeni są: Sime i Leiba Ensler, Leiba Mück, Eisig Bursztyn, Motio Weich. Usiłowali oni podczas procesu Leiby Enslera o zbrodnię oszństwa i kradzieży przekupić prokuratora. Leiba Ensler zasądzony został wówczas na sześć lat ciężkiego więzienia, a dziś jako więzień staje przed sądem powtórnie.

Proces o trójramienne krzyże w Żałozcach skończył się w sądzie złoczowskim dn. 16. i 17. bm. uwolnieniem wszystkich obżałowanych o gwałt publiczny.

Woda cudotworeza z Mekki. Arcyksiężniczka Elżbieta, córka areyksiężnej Stefanii, otrzymała od mahometańskiego kapłana z bośniackiego zakładu więziennego w Lepoglowie flaszcę, napełnioną wodą cudotworezą, którą kapłani mahometańscy przynoszą z Mekki. Jestto największy dar, jaki uczynić może wyznawca proroka. W liście załączonej pisze ten kapłan: „Ne ka se mladoj date — to będzie się dobrze chowała“.

Armata napoleońska w Narwi. Kozak, kąpiąc się w Narwi, poczuł pod nogami coś twardego i doniósł o tem swemu podpułkownikowi. Zarządzono natychmiast w tem miejscu poszukiwania i z wielkim mozołem wydobyto z dna rzeki nie wielką armatę, pochodzącą jeszcze z czasów napoleońskich, jak świadczy napis na niej: „Napoleon emperor francoais“. Odesłano ją do Petersburga.

Projekt oświetlenia elektrycznego miasta Warszawy wykazuje koszta o połowę mniejsze od gazowego. Towarzystwo obowiazuje się bezpłatnie oświetać ogród Saski i gmach ratusza, lecz w zamian żąda kontraktu na lat 90. Po latach 20 może miasto nabyć na własność całe urządzenie, jeżeli uzna dla siebie za dogodne.

W obec ogromnego postępu w dziedzinie elektryki, termin 90 letni wydaje się nam za długi.

Ile Wiedeń spożywa chleba. Pewna spółka, która zamierza założyć w Wiedniu piekarnię parową opracowała memorandum, w którym znajduje się między innymi następujące ciekawe obliczenie. Wiedeń z wyjątkiem przedmieść konsumuje codziennie 300.000 kilo chleba, a zatem w roku do 110 milionów kilo. Przyjawszy jako cenę sprzedaży en gros po 18 ct. za kilo, przedstawia wartość codziennie spożytego chleba 54.000 złr. w całym roku 19 milionów złr.

Magazyn i pracownia **sukien męskich** pod firmą **JOZEF KLEMO CZYK** przy ulicy Kopernika l. 9. (w domu p. Baurowicza, gdzie urząd telegraficzny). Podpisany poleca się łaskawym względom P. T. Publicznosci donosząc że na zbliżający się sezon jesienny i zimowy saopatrzył swój magazyn w wielki wybór **towarów krajowych i zagranicznych** tak, że może wszelkim wymaganiom w zupełności zadosć uczynić. Zamówienia wykonuje w miejscu i na prowincyi w jak najkrótszym czasie, i tocząc za rzetelną i szybką obsługę. Nadmieniam również, iż ma na składzie sukna z wełny wieloletniej nieprzemakalne, na burki i ubrania myślowskie. Z szacunkiem **Józef Klemoczyk.** 2-10

E. F. FRIED **magazyn i pracownia obuwia dla dam mężczyzn i dzieci.** Lwów, pl. Halicki l. 13. Wykonuje wszelkie zlecenia według ostatniej mody i wózków zagranicznych, z jak najlepszych, bardzo trwałych materiałów, bardzo gustownie i trwale. Mam nadzieję że Szan. P. T. Publicznosc raczy zaszczyścić mnie nadal swem zaufaniem, a zwłaszcza, że przy doborowym wyborze już i gotowego obuwia kładę ceny nadzwyczaj przystępne. (2-3)

M. NOWAKOWSKIEGO przy ulicy Teatralnej l. 6 lub przy placu św. Ducha obok cukierni Monnego poleca **swoją pracownię obuwia męskiego damskiego i dla dzieci.** Wszelkie zamówienia wykonuje w czasie jak najkrótszym z wielką dokładnością jak najrzetelniej, po cenach bardzo przystępnych. 2-5

Harlemskie cebulki kwiatowe, Hyacynty, Tulipany, Tacety itp. otrzymał w znacznym zapasie i po miernych cenach poleca **Główny skład nasion TEOFILA ŁUCKIEGO** we Lwowie, plac Maryacki Utrzymuje też na składzie **Najlepsze Pasy** do maszyn i młocarni z skór belgijskich wszystkich szerokości. **Rzemyki i Spinki do pasów, Tłuszcz do konserwowania pasów, Oliwa do maszyn najlepsza, Smarowidło belgijskie do osi, Pasy szpagatowe czyli parczane.** **Sukna łańcuckie i Bundy** (3-3) do podróży nieprzemakalne. **Cemniki pasów rozseła na żądanie franco.**

Mam zaszczyt uwiadomić Szanowną P. T. Publicznosc, iż (2-4) z dniem dzisiejszym otworzyłem **Handel towarów łokciowych** jako to: płócien, chifonów białych, płócienek oxfordów, barchanów białych i kol. flanelk, materij wełnianych na suknie damskie, podszewek, chustek wełnianych, płóciennych, pończoch itp. Pracując przez dłuższy czas w hadłach tutajszych, miałem sposobność poznać wymagania Szan. P. T. Panii, a nabywszy towar za gotówkę i zadawalniając się jak najmniejszym zyskiem, jestem w możności towar wyżej wymieniony **po cenie niższej** jak wszędzie sprzedawać. Polecając się względem Szan. P. T. Publicznosci, oczekuję łaskawych zleceń. **Z poważaniem LEON ABRAMOWICZ** Rynek, dom p. Ehrbara (Andriolego) l. 29 w podwórzu. Listowne zamówienia uskutecznią się odwrotną pocztą.

W największym wyborze **wełniane kamizelki z rękawami** (Jagd-gilet), bawełniane, wełniane i jedwabne **kaftaniki, spodnie, pończochy i skarpetki** poleca po najumiarkowańszych cenach

we Lwowie na liczbę 9. **F. S. BARDASZ** przeciw Katedry liczbę 9. (3-12)

Dom zleceń komisowo-handlowy oraz kantor służbowy firmy **K. J. Orłowski** ul. Czarneckiego l. 4, przyjmuje wszelkie zlecenia i pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży majątków, realności, produktów, tak surowych jak i przerobionych i spełnia takowe jak najrzetelniej.

Przytem poleca się nauczycielki muzyki, guwernantki, tony rodowite francuzki i niemki oraz wszelkiego rodzaju oficjalistów do gospodarstwa, kucharki, pokojówki, lokaj; dostarcza się ludzi do cukrowni, gorzelni tak fachowych jakoteż i siły pomocnicze. (2-2)

Tadeusz Sokulski

Rzeźby z drzewa, ołtarze, cymboryla, figury, płaskorzeźby i ornamenta.

Ramy, taroże, karnisze i ozęści ozdobne do mebli wykonuje firma

Tadeusz Sokulski

(3-12) Lwów,

ul. Pańska l. 13 (Kępczone słupy).

Antoni Janiszewski

we Lwowie, ulica Blacharska l. 8. (przeciw kościoła OO. Dominikanów), ma zaszczyt polecić Wielce Szanownej P. T. Publiczności swój **skład i pracownię wyrobów blacharskich**, oraz zawiadomić, że przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty dachowe, gzymsowe, balustrady i ornamenta, które dobrze, w najkrótszym czasie i po umiarkowanych cenach wykonuje. Przytem poleca wszelkie już gotowe naczynia kuchenne, itp., trwale i gustownie wykonane. Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za doznawane dotąd względy, oświadczam, że jak dotąd tak i nadal usilnem staraniem mojem będzie na takowe sobie zasłużyć. (1-6)

ROBERT QUEST

Główny skład

kamiennych naczyń kuchennych

oraz (3-2)

Porcelany i Szkła

we Lwowie

Rynek l. 6, w kamienicy ks. Ponińskiego.

ANTONI ENDERS

(3-2)

przedtem

J. Niemirowskiego Następcy

we Lwowie, Rynek pod l. 29

poleca w największym wyborze, po cenach najumiarkowańszych **hafty na kanwie, suknie jedwabne** itp. w najnowszych wzorach. Wzory do haftu, kanwę, wszystkie gatunki włóczek, jedwabi i wszystkie do haftu potrzebne przybory.

Największy wybór towarów drobiazgowych do szycia i robót damskich.

Największy wybór guzików

do ubrań damskich. Wyroby rzeźbione z drzewa. Na porę zimową **wełna do robienia pończoch i skarpetek** po 4, 6, 8, 10 ct. za 1 dekagram.

Łaskawe zamówienia z prowincji załatwiam natychmiast.

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wszelkiego rodzaju wyroby własne według wzorów francuskich i wiedeńskich, poleca

ul. Teatralna **WIKTOR SWISTERSKI** liczbę 11. (2-6)

Ferdynand Kindel i Władysław Gerc,

Lwów, ulica Halicka Nr. 15.

przeciw handlu korzennego pana A. Mańkowskiego.

Polecają Szanownej Publiczności swoją

pracownię i skład wszelkich przedmiotów, w zakres blacharski wchodzących

w wielkim wyborze jako to:

wanny różnej wielkości, nasiadowe wanny, tusze, kłozety, i żuźle domowe i t. p., wykonują także pokrycia dachów, lub wież kościelnych blachą żelazną, cynkową lub miedzianą, dalej gzymsy, ornamenty i wszelkie ozdoby; przy starych budynkach skutecznieją jak w miejscu tak i na prowincji wszelkie naprawy i malowanie dachów.

Przyjmują także naczynia kuchenne do naprawy i pobielania po najumiarkowańszych cenach. (2-3)

Zamówienia z prowincji załatwia się odwrotną pocztą.

Od niejakiego czasu pojawiły się we Lwowie firmy równobrzmiące z moim nazwiskiem z tego powodu zmuszony jestem zawiadomić Szanowną Publiczność, by uniknąć nieporozumienia, że niżej podpisany nie jest właścicielem żadnego frontowego sklepu w którejkolwiek ulicy Lwowa i posiada tylko zakład

przy ulicy Sykstuskiej Nr. 10.

gdzie wszelkie zamówienia przyjmuje i wykonuje.

Uprasza się zatem łaskawą Publiczność adresować do firmy od roku 1847. istniejącej, odznaczonj na różnych wystawach medalami:

G. SCHAPIRA

Lwów ulica Sykstuska Nr. 10.

która wykonuje najsumienniejsze następujące roboty, mianowicie:

Napsy sztyldów, malowanie herbów, napsy metalowe lane i litery lane. — Roboty pozłotnicze, lakiernicze i rytownicze po cenach najprzystępniejszych.

(1-52)

G. SCHAPIRA

Lwów ulica Sykstuska Nr. 10.

Pięć medali zasługi i list pochwalny!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

(3-52)

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny naturalny kolor. Pilipton nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1:50

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem. Cały flakon 3 zlr. Pół flakonu 1 zlr. 60 ct.

MYDŁA toaletowe, higieniczne, kosmetyczne, do golenia brody, glicerynowe i t. p. z różnemi zapachami tak do twarzy, jak do rąk od 10 ct. do 1 zlr.

ANTILLENILLA. Piegi, opalenie słoneczne i dzioby. Twarzy powraca białosć, delikatnosć i przejrzystosć. Cena 2 zlr.

PUDR Książęcy biały, cielisto-różowy i żółtawy. niezrównany, nie zawiera żadnych metali, przyjemnie przylega do twarzy i czyni zadosć wszelkim wymaganiom. Pudełko po 60 i 70 ct. 2 zlr. 1:20 i 1:60

JAN IHNATOWICZ

Fabryka we Lwowie ul. Kopernika l. 3 Filia w Krakowie Sukiennice 20.

Harlemskie cebulki kwiatowe

Hiacyncy pełne i pojedyncze 12 sztuk od 2 do 4 zlr. **Tulipany** pełne i pojedyncze 12 sztuk od 80 ct. do 1 zlr. **Tacety** najpiękniejsze 12 sztuk od zlr. 1.80 do 2 zlr. **Narcyzy, Krokusy, Anemony** pełne, **Lilie, Amarylis i Gladiolusy** w wielkim wyborze i po najtańszej cenie poleca

(3-3) *Główny skład nasion i roślin*

J. STACHIEWICZA

we Lwowie — plac Maryacki.

Na nadchodzące dni zaduszne poleca po najtańszych cenach

WIEŃCE GROBOWE

Przy większym odbiorze znaczny opust. — Poselki skutecznieją się odwrotną pocztą. — Cenniki nasion i cebulek na żądanie franco.

Pracownia i magazyn ubiorów męzkich

Pawła Piątkowskiego

plac Halicki liczbę 13.

zaopatrzona na czas jesienny i zimowy w bardzo wielki wybór najlepszych materyj. z pierwszych fabryk zagranicznych i krajowych. (2-12)

Przyjmuje zamówienia na rozsądne garnitury, tak dla świeckich jak i dla duchownych na ubrania do podróży, myśliwskie, burki sławuckie i t. p. wszelkie zamówienia wykonują się z wielkim gustem jak najpункtualniej i po cenach tak przystępnych, że prawie żadna inna firma, nawet zagraniczna konkurować nie może.